

Sygn. akt VI ACa 282 /13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Regina Owczarek - Jędrasik

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SO del. – Jolanta Pyźlak (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2012 r.

sygn. akt XXV C 1532/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt VI, VII, VIII w ten sposób, że:

a) w pkt VI: zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki A. P. ponad kwotę zasądzoną w pkt I kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 7 grudnia 2010r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 6 stycznia 2011r. do dnia zapłaty, a także kwotę 58 489,32 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych 32/100) tytułem odsetek od kwoty zasądzonej w pkt I za okres od dnia 7 grudnia 2010r. do dnia 20 listopada 2012r., w pozostałej części powództwo oddala;

b) w pkt VII: zamiast kwoty 220,84 zł zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 2454 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

c) w pkt VIII: zamiast kwoty 15 274,72 zł nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 24 056 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych;

2. w pozostałej części oddala apelację powódki;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7932 zł (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa złote) tytułem opłaty od apelacji, od której uiszczenia powódka była zwolniona;

5. nie obciąża powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt VI ACa 282 13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2010r. Powódka A. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 480 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2009r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 4500 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynając od 1 listopada 2010r., kwoty 99 000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2009r. do 31 października 2010r., kwoty 2242 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2009r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe następstwa wypadku z 1 stycznia 2009r.

Pozwany (...) SA w W., aktualnie występujące pod firmą - (...) SA w W., wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2012r Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 1532/10:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 230 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. tytułem renty z uwagi na zwiększone potrzeby za okres od 1 stycznia 2009 r. do 30 listopada 2012 r. kwotę 71 515,20 zł;

III. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. tytułem renty z uwagi na zwiększone potrzeby kwotę 2 280 zł miesięcznie począwszy od dnia 01 grudnia 2012 r., płatną z góry do 5 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

IV. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. rzecz powódki A. P. tytułem odszkodowania kwotę 2 242 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty,

V. ustalił odpowiedzialność (...) S.A. w W. wobec A. P. za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego, któremu powódka uległa w dniu 1 stycznia 2009 roku,

VI. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

VII. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. P. kwotę 220,84 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VIII. nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 15 274,72 zł tytułem części kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których powódka została zwolniona,

IX. nie obciążył powódki A. P. kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka A. P. została poszkodowana w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 1 stycznia 2009 r. w miejscowości C. na skutek przejechania jej przez pojazd mechaniczny marki M. o nr rej. (...) kierowany przez jej ówczesnego konkubenta S. J., który jako posiadacz tego pojazdu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. S. J. został uznany za winnego popełnienia tego wypadku wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V K 208/09, przy czym przypisano mu działanie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. P..

W następstwie tego zdarzenia powódka doznała szeregu obrażeń: złamania obu nóg, złamania miednicy, złamania rąk, stłuczenia płuca i serca, połamania wszystkich żeber, stłuczenia pnia mózgu, rany miazdzonej brzucha. W konsekwencji powódka była hospitalizowana od stycznia 2009 r. do połowy października 2009 r., przeszła szereg operacji. Na skutek tego wypadku do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości zdrowotne, nie może chodzić, nie ma pełnego czucia w palcach u rąk, nie może samodzielnie przygotowywać posiłków, nie może dźwigać, nabawiła się pourazowej padaczki, odczuwa także pourazowe bóle poszczególnych części ciała i organów, które uległy uszkodzeniu w wyniku wypadku, miewa próby samobójcze. A. P. w związku z odniesionymi uszczerbkami na zdrowiu leczy się nadal u ortopedy, neurologa i psychiatry, a także korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, pomagają jej znajomi i sublokator. Przed wypadkiem powódka była osobą zdrową, zamieszkiwała wraz z córką w miejscowości C., wynajmowała mieszkanie za kwotę 500 zł miesięcznie. Po opuszczeniu szpitala w W. powódka nie powróciła już do tego mieszkania, bowiem miała psychiczny lęk przed powrotem do miejsca, gdzie doszło do przedmiotowego wypadku, a ponadto z uwagi na swój stan zdrowia nie była w stanie poszukiwać innego miejsca zamieszkania poza W.. Powódka zamieszkała w lokalu przy ul. (...) w W., który wynajmuje za kwotę 1 250 zł miesięcznie. Powódka zamieszkała tam bezpośrednio po opuszczeniu szpitala dzięki pomocy rodziny S. J.. Powódka podnajmuje jeden pokój w tym lokalu sublokatorowi, który z tego tytułu uiszcza powódce miesięcznie kwotę 200 zł, a w pozostałym zakresie świadczy pomoc powódce w codziennych czynnościach. Przed wypadkiem powódka pracowała zawodowo i z tego tytułu według oświadczenia uzyskiwała średnio kwotę około 2 400 zł netto.

Sąd Okręgowy w oparciu o opinie biegłych: neurologa, chirurga traumatologa, biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej i biegłego psychiatry ustalił, iż A. P. na skutek wypadku z dnia 1 września 2009 r. doznała ogólnego trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 100 %; przy czym pod względem ortopedycznym doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 57 %, pod względem neurologicznym - trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 45 %. Aktualnie powódka posiada zaburzenia w chodzie oraz nasilające się dolegliwości bólowe tj. zespół bólowy krzyża. Powódka posiada znaczne ograniczenie ruchomości w stawie barkowym prawym oraz osłabienie siły mięśni w kończynach dolnych i górnych. Wynik leczenia należy wprawdzie uznać za zadawalający, ale nie w pełni odtworzono u powódki obręcz miedniczną po stronie lewej (pozostało przemieszczenie kości łonowej i kulszowej oraz podwichnięcie 1 cm w stawie krzyżowo – biodrowym), co powoduje skrócenie kończyny dolnej lewej i transpozycję tułowia, zaburza funkcje ruchu, wywołuje dolegliwości bólowe i prowadzi do powstania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowego oraz stawów kończyny dolnej lewej wcześniej niż u innych osób w wieku powódki. W następstwie doznanych obrażeń powodujących trwale duże naruszenie funkcji i wydolności narządu ruchu powódka stała się osobą niezdolną całkowicie do pracy w sposób trwały. Wymaga stałej rehabilitacji, a miesięczny koszt takiej rehabilitacji wynosi 850 zł. Z punktu widzenia neurologicznego powódka znajduje się w stanie po urazie wielonarządowym, doznała padaczki pourazowej, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w odcinku dystalnym i strzałkowego lewego. W związku z tym wymaga stałego leczenia, przyjmowania leków, zabiegów fizykoterapii uszkodzonych nerwów. Ponadto powódka doznała stresu pourazowego o charakterze chronicznym. Konieczna jest w jej przypadku wieloletnia psychoterapia. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 20 % i na skutek jego doznania powódka nie jest zdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy zawodowej i wymaga stałej opieki osób trzecich.

Po wypadku zwiększyły się koszty żywienia powódki o 200 zł z uwagi na konieczność nabywania produktów wysokobiałkowych w związku z dietą, której wprowadzenie do jadłospisu zostało spowodowane złamaniami doznanymi w tym wypadku. Powódka faktycznie wymagała i wymaga nadal opieki drugiej osoby. Przez 9 miesięcy po powrocie ze szpitala powódka wymagała tej opieki w sposób stały przez 5-6 godzin dziennie. Później przez 6 miesięcy – 3-4 godziny dziennie. Obecnie jej zakres jest znacznie mniejszy niż wcześniej, powódka bowiem wymaga jej przy ściśle określonych czynnościach takich jak: robienie i przynoszenie zakupów, pomoc przy kąpieli, przy chodzeniu po schodach, gotowaniu itp. Inne czynności powódka może wykonywać samodzielnie.

Powódka w związku z przedmiotowym wypadkiem dochodziła począwszy od 2009 r. roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczyciela. W piśmie z dnia 28 września 2009 r., doręczonym pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 29 września

2009r. powódka wniosła o przyznanie jej kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 3 500 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby i zwrotu kosztów leczenia, których wysokości nie określiła w tym piśmie (k. 24). W piśmie z dnia 20 kwietnia 2010 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń uznało swoją odpowiedzialność i przyznało powódce łącznie kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 21). Wbrew twierdzeniom pozwanego powódka nie zrzekła się roszczeń odszkodowawczych od sprawcy zdarzenia.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, zarówno w zakresie żądanej renty na zwiększone potrzeby, odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 822 k.c. w zw. z art. § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310), obowiązującego w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Wskazał, iż stosownie do treści art. 9 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 124 poz. 1152 ze zm.) odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także następstwa szkód wyrządzonych umyślnie. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tak jak sprawca wypadku na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c. jest ono uzasadnione do kwoty 250 000 zł, a skoro pozwany wypłacił powódce kwotę 20 000 zł z tego tytułu, to Sąd zasądził 230 000 zł. Przy zasądzaniu zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę charakter obrażeń, ich rodzaj i czas leczenia. Sąd ten stwierdził, iż zadośćuczynienie ma stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, ale utrzymaną w rozsądnych granicach odpowiadających przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Najbardziej istotna jest jednak jego kompensacyjna funkcja równoważąca długotrwałość cierpienia i rodzaj skutków. W niniejszej sprawie skutki zdarzenia są nieodwracalne, stale utrzymują się dolegliwości bólowe, powódka jest trwale niezdolna do pracy. Wypadek miał wpływ na funkcjonowanie psychiczne powódki, spowodował niezdolność od samodzielnego radzenia sobie w życiu i silny stres pourazowy, powódka cały czas wymaga pomocy osób trzecich. Sąd Okręgowy oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, gdyż uznał, iż żądana kwota jest kwotą wygórowaną, wykracza poza obszar równoważący cierpienia powódki i aktualną stopę życiową społeczeństwa. Sąd ten uznał, iż zasądzona kwota stanowi dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy zasądził od kwoty zadośćuczynienia odsetki ustawowe na podstawie art. 481 §1 k.c. od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Wskazał, że uwagi na treść art. 316 k.p.c. odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a nie od dnia wezwania do zapłaty, bowiem wziął pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie wyrokowania.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę za czas trwania procesu, jak i na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb, biorąc pod uwagę zwiększone wydatki na wyżywienie, na leki, pomoc osób trzecich, koszty rehabilitacji, zwiększone koszty wynajmu mieszkania w miejscu dogodnym dla osoby niepełnosprawnej za poszczególne okresy jej leczenia. Z tytułu dodatkowych wydatków na wyżywienie w okresie od 1 stycznia 2009r. do 13 października 2009r. Sąd uznał kwotę 1886,66 zł. Z tytułu kosztów opieki Sąd Okręgowy przyznał powódce po 1050 zł miesięcznie w okresie od 14 października 2009r. do 14 marca 2010r., po 840 zł miesięcznie od 15 marca 2010r. do 15 września 2010r., po 630 zł miesięcznie za okres od 16 września 2010r. Z tytułu zwiększonych kosztów wynajmu mieszkania Sąd Okręgowy zaliczył kwotę 550 zł miesięcznie, za okres od 1 czerwca 2010r. Sąd uwzględnił wydatki na leki w kwotach po 250 zł miesięcznie za okres od 14 października 2009r. Z tytułu kosztów rehabilitacji Sąd uwzględnił kwotę 850 zł miesięcznie, poczynając od 14 października 2009r. Łącznie za okres od 1 stycznia 2009r. do listopada 2010r. Sąd ustalił, iż powódka powinna otrzymać skapitalizowaną rentę w kwocie 87 765, 20 zł, a mając na uwadze fakt, iż w toku procesu powódka otrzymywała rentę na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu, Sąd zasądził różnicę między tymi kwotami.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 444§1 k.c. zasądził od pozwanego odszkodowanie z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów pozostających w związku z wypadkiem, uznając je za udowodnione co do kwoty 2242 zł oraz ustalił

również odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów przewidzianą w art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych – stosownie do treści art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona powodowa, zaskarżając je w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 230 000 zł oraz co do odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od 7 grudnia 2010 do 21 listopada 2012r.

Podniosła następujące zarzuty apelacyjne:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i dokonanie nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznane cierpienie, ból i krzywdę, podczas gdy rozmiar poczucia krzywdy i cierpienia powódki powoduje, że kwotą spełniającą funkcję kompensacyjną jest kwota wskazana w pozwie;
2. obrazę art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odsetki za opóźnienie należą się powodce od dnia wydania wyroku tj. od 21 listopada 2012r., a nie od dnia wytoczenia powództwa, co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem tych norm prawnych;
3. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów co doprowadziło do sprzecznych i błędnych ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym, a w konsekwencji uznanie, że zasądzona przez Sąd kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w korelacji do doznanej przez powódkę krzywdy.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kwoty 58 571,23 zł tytułem odsetek od zasądzonej już kwoty zadośćuczynienia, jak i zasądzenie kosztów procesu w drugiej instancji.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, że zarzut obrazę art. 233 k.p.c. wiąże skarżąca z przekroczeniem przez Sąd Okręgowy granicy swobodnej oceny dowodów, co miało doprowadzić do sprzecznych i błędnych ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym, a w konsekwencji błędne uznanie, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w korelacji do doznanej przez powódkę krzywdy. Skarżąca nie sprecyzowała jednak dowodów, oceny których ten zarzut dotyczy, jak i nie wskazała na czym polega owo błędne ustalenie Sądu. Zarzut obrazę art. 233 k.p.c. sprowadza się w istocie do kwestionowania wykładni art. 445 § 1 k.c. Skarżąca zarzuca bowiem Sądowi Okręgowemu - w motywach apelacji - rażące zaniżenie należnego jej zadośćuczynienia i niedostateczne odniesienie się do ujawnionych w toku procesu negatywnych następstw wypadku.

Przed dokonaniem oceny trafności zarzutu skarżących błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. wypada przypomnieć, że w wymienionym przepisie ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia; nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy; zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną; przyznana suma pieniężna ma stanowić

bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zastosował się wprawdzie do tych kryteriów i przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze wszystkie okoliczności mające wpływ na jego wysokość, niemniej jednak - zdaniem Sądu Apelacyjnego - przytoczone szczegółowo przez ten Sąd względy mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia dawały podstawę do przyznania go w łącznej wysokości 350 000 zł. Nie jest ono bowiem odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy jeśli wziąć pod uwagę ogrom doznanych przez nią cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych oraz ich rodzaj, czas trwania i natężenie. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czyli utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie przyjmuje się, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07 LEX nr 351187 oraz wyrok z dnia 19 stycznia 2012r., IV CSK 221/11- Biuletyn SN nr 1 z 2013 r., wyrok SA w Katowicach z 27 marca 2013r. V ACa 840/13 LEX Nr 1298913). Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i fakt, iż powódka przez jeszcze wiele lat, przez drugą połowę swojego życia, będzie się zmagać ze skutkami tego wypadku i będzie jeszcze dużo cierpieć, nie może w żaden sposób polepszyć swojej sytuacji życiowej, pójść do pracy, nie ma widoków na przyszłość, nie jest w stanie pomóc swojej córce, a wręcz przeciwnie, to ona zawsze będzie wymagała pomocy osób trzecich - w stosunku do rozmiaru doznanego cierpienia, zasadne jest zasądzenie większej kwoty zadośćuczynienia tj. dalszych 100 000 zł. Należy uwzględnić również okoliczność, iż fakt, że dziecko powódki zostało zabrane do domu dziecka, pogłębiał jej poczucie krzywdy. Tak jak każda matka cierpiałaby z powodu braku możliwości sprawowania opieki nad własnym dzieckiem, tak cierpiała powódka pozbawiona możliwości kontaktu z dzieckiem przez szereg miesięcy, szczególnie w sytuacji, gdy opieki tej nie sprawowały osoby bliskie, lecz instytucje publiczne. Do cierpień fizycznych doszedł również niepokój o los własnego dziecka. Sąd Okręgowy tej okoliczności nie uwzględnił w swoich rozważaniach. Sąd Apelacyjny podziela twierdzenia skarżącej, że rozmiar doznanej przez nią krzywdy, uzasadnia przyjęcie, iż właściwa będzie wyższa kwota zadośćuczynienia, jednak mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności Sąd uznał, iż stosowną kwotą jest kwota 350 000 zł, łącznie z wypłaconymi dotychczas kwotami.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącej dotyczącego naruszenia art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. zważyć należało, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika i odsetki ustawowe należne są od daty wymagalności roszczenia, a zatem w omawianej sprawie - od upływu terminu wskazanego w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2011r. sygn. akt V CSK 38/11 (LEX nr 1129170) ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez

ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Nie wykonanie obowiązku ustalenia w ustawowym terminie wysokości powstałej szkody aktualizuje po stronie ubezpieczającego roszczenie o żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 k.c. (tak również Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 8 grudnia 2009r. I ACa 875/09 (LEX nr 628225)). Jeśli zgłoszenie szkody następuje poprzez doręczenie odpisu pozwu, to pozwany zakład ubezpieczeń powinien rozpoznać zasadność roszczenia w terminie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu (tak też SN w wyroku z 2 marca 2006r. I CSK 7/05 (LEX nr 179967)). W niniejszej sprawie należy wziąć pod uwagę fakt, iż powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia nie od razu po wypadku, ale dopiero po upływie 9 miesięcy, kiedy rozmiar szkody był już znany. Pozwany wypłacił jej zaledwie kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, co w żaden sposób nie rekompensowało rozmiaru jej cierpień, wręcz przeciwnie – krzywdę tę pogłębiało, bowiem powódka nie była w stanie zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb i nie miała środków na leczenie. Brak jest podstaw, aby premiować tego rodzaju postawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego biernie oczekiwanie na wynik procesu nie powinno zwalniać ubezpieczyciela z obowiązku zapłaty odsetek od przyznanego zadośćuczynienia, bowiem zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wyroku nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Brak jest obecnie podstaw do modyfikacji terminu wymagalności tego rodzaju roszczeń.

Z uwagi na fakt, iż powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia ponad rok przed wszczęciem procesu, a odsetek żądała od daty wniesienia pozwu, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej odsetek od przyznanego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia w kwocie 230 000 zł, w ten sposób, iż zasądził te odsetki od dnia 7 grudnia 2010r. do dnia poprzedzającego dzień wydania wyroku tj. 20 listopada 2012r. w skapitalizowanej kwocie 58 489,32 zł.

W odniesieniu do kwoty zadośćuczynienia przyznanej powódce w wyniku wniesionej apelacji, Sąd Apelacyjny zasądził odsetki częściowo od daty wniesienia pozwu, a częściowo od daty upływu 14 dniowego terminu do daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu (w oparciu o treść art. 817§ k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), bowiem powódka występowała przed wszczęciem procesu o przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł, natomiast rozszerzenie żądania powyżej tej kwoty nastąpiło dopiero w pozwie.

Zwracając uwagę na ewentualne naruszenia prawa materialnego należy jeszcze zauważyć, iż wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310) nie obowiązywało już w dacie przedmiotowego zdarzenia, a kwestie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych były w tej dacie uregulowane w art. 34 i nast. ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Uchybienie to nie ma wpływu na treść orzeczenia, bowiem zgodnie z tą ustawą pozwany również ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku.

W konsekwencji zmiany orzeczenia, zmianie podlega też rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 220,84 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, uznając, iż powódka wygrała w 51,53 %, gdyż domagała się zapłaty łącznie 642 550 zł, a otrzymała 331 117,20 zł i wskazał, iż koszty procesu wyniosły po 7217 zł po każdej ze stron, łącznie 14 434 zł. Przy uwzględnieniu zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 100 000 zł, należy uznać, iż powódka wygrała w pierwszej instancji w 67 %, należy zasądzić koszty zastępstwa procesowego na rzecz powódki w kwocie 2454 zł. Ponadto stosownie do wyników procesu należało też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 24 056 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok, zaś w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia apelacji powódki, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a także pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji w

części w jakiej apelacja ta została uwzględniona na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.